

Paweł Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, Wydawnictwo Fabryka Słów, Lublin 2015, ss. 379.

Jedną z najnowszych książek Pawła Lisickiego porusza wiele bardzo ważnych i niezwykle aktualnych problemów. Najtrudniejsze zagadnienia, poddane analizie w tym cennym opracowaniu, dotyczą m.in. obecnej kondycji Kościoła katolickiego, ekspansji islamu w Europie, relacji między różnymi religiami, przyszłości katolicyzmu i cywilizacji Zachodu. Jak można określić zasadnicze przesłanie tego studium? Najważniejsza teza dotyczy przyczyny szybkiego rozwoju islamu w świecie zachodnim w ostatnich dziesięcioleciach. Autor twierdzi, że kryzys i rozpad chrześcijaństwa na kontynencie europejskim utworowały drogę dla ekspansji religii muzułmańskiej. Ryzyko samozagłady Zachodu jest spowodowane przede wszystkim wymieraniem religii chrześcijańskiej, która przez dwa tysiące lat stanowiła solidny fundament moralności, polityki, kultury i życia społecznego w krajach zachodniego kręgu kulturowego.

Lisicki wyraża przekonanie, że w ostatnich latach chrześcijanie zapomnieli o tym, o czym muzułmanie ciągle żywo pamiętają: o podstawowym obowiązku człowieka, jakim jest oddawanie Bogu czci i posłuszeństwo Jego woli. Największym dziejowym błędem współczesnego chrześcijaństwa w krajach zachodnich jest ucłowieczenie Boga, radykalne wywyższenie człowieka, wymieszanie tego, co Boskie, z tym, co ludzkie. Od kilkudziesięciu lat zachodnie chrześcijaństwo podlega głębokiej sekularyzacji, natomiast islam broni swego wymiaru transcendentnego, pozwalając swym wyznawcom odnajdywać w tym świecie nieskończoność, świętość i wzniosłość.

Na zgłiszczach chrześcijaństwa dokonuje się szybki rozwój religii muzułmańskiej. Jednym z takich państw jest Francja. W kraju nad Sekwaną muzułmanie z roku na rok rosną w siłę, powoli przejmują różne formy władzy i nie napotykają oporu. „Wkraczają jakby na ziemię niczyją, do krainy nihilizmu i pustki, zdobywają rządy, bo nikt z nimi duchowo nie konkuruje. Po Kościele została fasada, stare, piękne budynki z wyniosłymi wieżami – ach, piękne są francuskie katedry, nieprawdaż? – puste w środku” (s. 167).

We wstępie Autor podejmuje m.in. bardzo aktualny problem prześladowania chrześcijan w krajach muzułmańskich. Raporty opublikowane w ostatnich latach przez różne organizacje międzynarodowe wyraźnie potwierdzają dramatyczną sytuację wyznawców Chrystusa w takich państwach jak Arabia Saudyjska, Pakistan, Sudan czy Egipt. Lisicki odrzuca szeroko rozprzestrzenione przekonanie, że jeżeli chodzi o używanie przemocy wobec osób innych wyznań i religii, to islam nie różni się niczym od chrześcijaństwa. Jego zdaniem, nie można traktować islamu jako religii pokoju, ponieważ istnieje wyraźny związek między niektórymi treściami religijnymi głoszonymi przez muzułmanów a różnymi formami dyskryminacji ludzi o innych światopoglądach. W konsekwencji nie wolno twierdzić, że chrześcijaństwo ma taki sam problem ze swoimi fundamentalistami jak islam ze swoimi.

Podstawowe znaczenie w ocenie islamu ma koncepcja Boga, która obowiązuje w tej religii. Ważne słowa dotyczące tego problemu padły we wrześniu 2006 roku z ust Benedykta XVI. Papież Ratzinger wygłosił wówczas w Ratyźbonie, na południu Niemiec, słynny wykład pt. *Wiara, rozum i uniwersytet – wspomnienia i refleksje*. Wystąpienie było poświęcone stosunkowi Kościoła katolickiego do świata współczesnego, w tym również do islamu. Na uniwersytecie w Ratyźbonie Benedykt XVI pokazał zasadniczą różnicę między chrześcijańskim a islamskim rozumieniem Boga. W tym celu odwołał się do słów bizantyjskiego cesarza Manuela II Paleologa, pochodzących z napisanego w 1391 roku dialogu z wykształconym, niewymienionym z imienia Persem.

Na czym polega najważniejsza różnica, gdy chodzi o wizję Bytu Najwyższego w islamie i chrześcijaństwie? Kim jest Bóg wyznawców islamu? Czy można go utożsamić z Bogiem chrześcijan? Lisicki przypomina opinię wyrażoną przez papieża Ratzingera w Ratyźbonie. Zdaniem Benedykta XVI, chrześcijańskie rozumienie Boga zakłada, że jest On bytem rozumnym i racjonalnym. Tymczasem według muzułmanów Bóg przewyższa wszelkie pojęcia, nawet takie, jak rozum czy mądrość. „Jego wola bowiem nie może być czymkolwiek związana, sama się ustanawia, niczym niespętana, swobodna, arbitralna, kapryśna, czasem w sobie sprzeczna. To wola ustanawia to, co rozumne. Może czynić byłe niebyłym, okrągłe – kwadratowym, dobre – złym, oddzielać skutki i przyczyny” (s. 18-19).

Problem koncepcji Boga w islamie i chrześcijaństwie, podjęty we wstępie prezentowanej książki, jest jednym z najważniejszych zagadnień całego opracowania. Autor powraca do tej kwestii m.in.

w części pierwszej pt. *Na manowcach dialogu*. Dla muzułmanów racjonalność nie tkwi w istocie Boskiej, przepaść oddzielająca człowieka od Boga jest tak nieskończona, że nie jest możliwe żadne racjonalne poznanie Bytu Najwyższego. Przeciwnie pojmuje Boga katolicyzm. Kościół katolicki twierdzi, że Bóg jest bytem rozumnym, że w oparciu o doskonałość i piękno świata stworzonego można poznać Boga jako Przyczynę Ostateczną tego, co istnieje – początek i kres wszelkiego stworzenia.

Odmienne koncepcje Boga, obecne w islamie i chrześcijaństwie, stanowią najgłębszą przyczynę poważnych różnic między tymi religiami i jakże wielu okrutnych wojen między ich wyznawcami, prowadzonych na przestrzeni wieków. Z odmiennych wizji Bytu Najwyższego wyrastają różne koncepcje moralności, polityki, cywilizacji, kultury, życia społecznego, praw człowieka itp. Zdaniem Lisickiego, w drugiej połowie XX wieku w Kościele katolickim zwyciężyło przekonanie, że muzułmanie czczą tego samego Boga co chrześcijanie. W tym kontekście symbolicznym gestem zerwania z wcześniejszą postawą katolików było przekazanie muzułmanom przez papieża Pawła VI wielkiego sztandaru wojsk tureckich spod Lepanto, zdobytego przez wojska chrześcijańskie w czasie bitwy w 1571 roku.

W pierwszej części prezentowanej książki pada także wiele krytycznych słów pod adresem obecnej formy dialogu Kościoła katolickiego ze światem islamu. W tym kontekście najciekawszy fragment dotyczy Soboru Watykańskiego II. Lisicki twierdzi, że w tekstach najważniejszych dwudziestowiecznych teologów katolickich, którzy przygotowali obrady Vaticanum II, a następnie interpretowali dokumenty soborowe, można dostrzec formę nowej humanitarnej, oświeceniowej religii. „To ona paraliżuje skutecznie dawną tradycję dogmatyczną Kościoła, odbiera mu siły żywotne i skazuje coraz widoczniej na przegraną w starciu z islamem” (s. 141).

Największy wpływ na obrady Soboru Watykańskiego II miał niemiecki jezuita Karl Rahner. Jego tezy filozoficzne i teologiczne zostały zaakceptowane przez bardzo wielu ojców soborowych. Rahner jest twórcą tzw. zwrotu antropologicznego w Kościele katolickim. Niemiecki myśliciel twierdził, że Objawienie jest nie tyle Słowem Boga, któremu człowiek winien bezwzględne posłuszeństwo, ile słowem ludzkiej samoświadomości. To sama ludzka świadomość ujawnia stopniowo w historii swoją boskość i przemawia do siebie za pomocą symboli, mitów i przekazów religijnych. To nie Bóg przemawia do człowieka, ale przeciwnie, to sam człowiek na przestrzeni dziejów odkrywa swoje boskie powołanie. Każdy człowiek jest synem Boga, odkrywa swoją boskość i ją poznaje.

Pierwotne doświadczenie Boga, tożsame z doświadczeniem nieskończoności człowieczeństwa, aktualizuje się wszędzie tam – w sposób anonimowy lub realny – gdzie przeżywamy naszą egzystencję. Lisicki zauważa, że tezy Rahnera o samotranscendencji człowieka i naturalnej boskości bytu ludzkiego doprowadziły do głębokiej sekularyzacji doktryny katolickiej i otworzyły wrota do nowej formy dialogu międzyreligijnego. Skoro i tak wszyscy ludzie są anonimowymi chrześcijanami, to wszelkie różnice dogmatyczne między wyznawcami różnych religii tracą realne znaczenie.

W części drugiej omawianego studium, zatytułowanej *Jezus i Mahomet – historia i pamięć*, Autor szuka odpowiedzi na fundamentalne pytania dotyczące założyciela religii muzułmańskiej. „Kim był Mahomet? Fałszywym prorokiem zwiedzionym przez szatana? Człowiekiem, który niebacznie dał się uwieść swoim wizjom i wziął je za głos Nieba? Czy przeciwnie, posłańcem z góry, który przyszedł, aby nauczać pełnej prawdy, wypaczonej przez chrześcijan i Żydów?” (s. 203).

Lisicki poddaje analizie dzieła wielu naukowców, którzy na przestrzeni wieków badali autentyczność i wiarygodność posłannictwa Mahometa. Jednym z cytowanych badaczy jest wybitny niemiecki teolog i biblista Joachim Gnilka, który zmarł 18 stycznia 2018 roku w Monachium. Warto w tym miejscu podkreślić, że pierwszym autorem chrześcijańskim, polemizującym z islamem, był filozof i teolog Jan z Damaszku (675–749), który wskazywał na powiązania Mahometa z arianizmem i ostro krytykował moralność Proroka, a szczególnie propagowane przez niego wielożeństwo.

Autor prezentowanej książki zwraca uwagę na wiele niejasnych kwestii związanych z życiem i nauczaniem założyciela religii islamskiej. „Wydaje się, że rok 570 nie jest ani właściwym rokiem narodzin Mahometa, ani rokiem abisyńskiego najazdu na Mekkę: według współczesnych badań to epokowe wydarzenie miało miejsce w 552 roku – twierdzą historycy” (s. 240). Wiele wątpliwości budzi także interpretacja różnych wizji Proroka i wypowiedzianych przez niego słów. Porównując Mahometa z Jezusem, Lisicki zauważa, że ten pierwszy nie miał mocy uzdrawiania, nikogo nie wskrzesił z martwych i nie uczynił niczego, co wyróżniałoby go spośród innych ludzi. Nie chodził po wodzie. Nie uciszył burzy na jeziorze. Dlatego wielu badaczy zwraca uwagę na wątpliwości związane z religijnym posłannictwem Mahometa.

W zakończeniu prezentowanej książki Autor pyta, dlaczego Jezus przegrywa dzisiaj w starciu z Mahometem? Jeśli jedna jest wiara chrześcijan i muzułmanów – jak twierdzi obecnie wielu myślicieli katolickich – to dlaczego warto pozostać przy tej, która skłania się ku schyłkowi, przeżywa kryzys, utraciła życiodajną moc? Dlaczego obraz Boga przekazany przez islam podbija coraz więcej serc ludzkich, podczas gdy opowieść o Bogu chrześcijańskim natrafia na coraz większy opór? Rzeczywiście wiele badań naukowych jednoznacznie potwierdza fakt, że islam jest najszybciej rozwijającą się religią na świecie. Już w 2050 roku co trzeci mieszkaniec naszej planety będzie muzułmaninem. Od kilkudziesięciu lat można mówić nie o wiośnie Kościoła katolickiego, ale o wiośnie islamu. Dlaczego?

„Jezus przegrywa z Mahometem – twierdzi Lisicki – bo Jego wyznawcy, zamiast posłusznie przekazywać to, czego nauczał ich Boski Nauczyciel, coraz częściej i coraz widoczniej przykrawają Go do oczekiwania świata. Coraz częściej mówią takim językiem i w taki sposób, że Jego Objawienie trywializuje się i banalizuje, stając się formą świeckiego humanitaryzmu” (s. 368). Od wielu lat chrześcijański Bóg traci swój transcendentny charakter. Boskość pozbawiona wymiaru świętości i wieczności staje się narzędziem mającym ujawnić wartość człowieka. Nadprzyrodzona łaska staje się przyrodzona i naturalna. W konsekwencji wielu ludzi szukających autentycznej religii, w której będą mogli doświadczyć prawdziwej boskości i sakralności, zwraca się dzisiaj coraz częściej w stronę islamu, który od stuleci nie zmienia swoich obyczajów i praktyk religijnych.

Prezentowane studium nie jest książką naukową, lecz dużym esejem. Dlatego nie ma w nim dokładnych adresów bibliograficznych przy cytatach. Tak samo wskazane opracowania w literaturze przedmiotu nie są w ścisłym tego słowa znaczeniu bibliografią, raczej jest to zbiór najważniejszych dzieł, których lektura towarzyszyła Autorowi w czasie pisania książki. Lisicki przekazuje niezwykle ważne i trudne kwestie naukowe w atrakcyjnej formie publicystycznej. Eseiistyczna forma publikacji sprawia, że jest ona adresowana nie tylko do wąskiego kręgu specjalistów, ale jest także przedmiotem lektury wielu ludzi, reprezentujących bardzo różne grupy zawodowe.

Książka podejmuje wiele trudnych kwestii filozoficznych, teologicznych, historycznych. Niektóre z poruszonych zagadnień wymagają prowadzenia dalszych badań naukowych. Dotyczy to m.in. różnego rodzaju wątpliwości historycznych związanych z życiem Mahometa oraz powstaniem i rozwojem islamu. Nie budzi jednak wątpliwości zasadnicza teza opracowania, która głosi, że główną przyczyną obecnego rozkwitu islamu w państwach zachodnich jest rozpad religii chrześcijańskiej. Natomiast trudno się zgodzić z zaprezentowaną w tym studium oceną katolickiej koncepcji wolności religijnej. Dlaczego?

Lisicki twierdzi, że dodatkowym elementem przyspieszającym upadek Kościoła jest nowa doktryna wolności religijnej, którą przyjęto na Soborze Watykańskim II. Obecnie Kościół katolicki naucza, że państwo nie może wspierać żadnej religii, bo obowiązuje zasada neutralności światopoglądowej w życiu publicznym. Kościół sam wycofał się z przestrzeni politycznej, sam ogłosił, że państwo nie ma żadnych kompetencji w dziedzinie religii. Ogłaszając deklarację o wolności religijnej i zdejmując z państwa obowiązek moralny troski o chrześcijaństwo, Kościół katolicki utorował drogę islamowi. Trudno zgodzić się z takim rozumowaniem. Koncepcja wyznaniowego państwa katolickiego była możliwa w przeszłości, gdy wszyscy mieszkańcy niektórych krajów byli katolikami. Natomiast obecnie, w epoce społeczeństw wielokulturowych, powinna obowiązywać zasada rozdziału Kościoła od państwa i neutralności światopoglądowej instytucji publicznych.

Prezentowana publikacja podejmuje niezwykle aktualną problematykę, która najprawdopodobniej zdominuje debatę publiczną w świecie zachodnim w najbliższych dziesięcioleciach. Jak powinien wyglądać dzisiaj dialog między wyznawcami różnych religii? W jakiego Boga wierzą katolicy i muzułmanie? Co dalej z katastrofą demograficzną m.in. w Polsce i we Włoszech – dwóch największych katolickich krajach kontynentu europejskiego? Czy rzeczywiście Europa będzie w przyszłości zdominowana przez wyznawców islamu? Lektura książki Lisickiego stanowi niezwykle ciekawy i inspirujący punkt wyjścia dla tych wszystkich czytelników, którzy chcą znaleźć odpowiedzi na tego rodzaju pytania i lepiej rozumieć świat współczesny. Trudno wytłumaczyć racjonalnie, dlaczego prezentowana publikacja nie wywołała w Polsce szerokiej dyskusji publicznej.

Ks. Andrzej Kobyliński
UKSW w Warszawie

DOI: <http://doi.org/10.21852/sem.2018.1.19>